REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa. Krak. Przedm. 71.
Telefon redakcji . . . 503-59
„ administracji 240-15

Prenumerata miesięczna 4 zł. 50
„ kwartalna 13 „ 50
Numer pojedynczy 20 gr.

Rok I. Nr. 313

POLSKA

PISMO CODZIENNE

GRUDZIEŃ
23
PONIEDZIAŁEK
Św. Wiktorji P.
Wschód słońca 7 m. 43
Zachód „ 15 „ 28

Walka z chrześcijaństwem w Rosji

ROŚNIE NOWE POKOLENIE HUNNÓW

Święta Bożego Narodzenia w Rosji Sowieckiej upłynąć mają pod znakiem prześladowania i ośmieszania religji chrześcijańskiej. W czerwonym caracie pozostała obecnie jedna tylko wolność, wolność propagandy przeciwreligijnej, popieranej gorliwie przez wszystkie władze, rozumiejące, że bolszewizm komunistyczny da się w Rosji utrzymać o tyle, o ile wypleniona będzie doszczętnie w kraju tym wiara chrześcijańska.

Ewangelja jest przeto w państwie Sowietów książką zakazaną, kościoły wszelkich wyznań, przeznaczone na zagładę. Z dniem każdym zmniejsza się ich liczba wskutek gorliwych starań różnych bezbożników. Modlenie się nawet w podziemiach, w prawdziwych katakumbach, uważane jest za zbrodnię, a uczestników ta kich zebrań oczekuje zesłanie na wyspy Sołowieckie, skąd niemasz powrotu.

Dwadzieścia miljonów młodzieży rośnie w Sowietach bez Boga, w nienawiści dla Krzyża Chrystusowego i przykazań Zbawiciela. Truciznę bezbożnictwa ajenci sowieccy przemycają do innych krajów, przygotowując grunt dla realizacji dalszych planów bolszewickich.

Olbrzymi kraj, obejmujący nie mal szóstą część naszego globu, opanowany jest przez garść terrorystów, zaklętych wrogów Boga i praw Jego. Groza przejmuje na samą myśl o prześladowaniu chrześcijan rosyjskich, a podkreślić trzeba, że Kościół Katolicki nękany jest w Rosji ze szczególną złośliwością.

Zadziwiający jest jednakże spokój, z jakim chrześcijańska Europa i Ameryka przyjmują wieści o barbarzyństwach bolszewickich. Los chrześcijan w Sowietach nikogo nie obchodzi. Dopiero w ostatnich dniach zaczęła poruszać się nieco opinja angielska i oburzenie jej może zaciężyć na stosunkach W. Brytanji z Moskwą. Inni milczą.

A tymczasem, ku czemu właściwie zmierza akcja bezbożna w Rosji? Trzeba sobie powiedzieć, że do nowego najścia Hunnów na kraje zachodnie, najścia równie straszliwego, jak najście Attyli.

Sowiety zbroją się i z całym cynizmem gotują się do narzucenia Europie swej woli. Nie cofają się przed żadną zbrodnią dla osiągnięcia, wytkniętych celów. Dziś jeszcze mają przeciwko sobie starsze pokolenie ujarzmionego własnego narodu. Za parę lat na arenę życia wejdzie wielomiljonowa młodzież bolszewicka, wychowana bez wszelkiej religji, mająca fantastyczne wyobrażenie o kulturze i cywilizacji europejskiej, nienawidząca wszystkiego na czem się opiera ład i spokój w całym świecie. Wtedy Sowiety odzyskać mogą odwagę napaści, któ rej jeszcze dziś nie mają.

Wiemy dobrze, iż pierwszy opór nowym hordom, gorszym od hord Batu-chana, stawić będzie musiała przedewszystkiem Polska, sąsiadująca z państwem Antychrysta Europa, handlująca z bolszewikami znowu, jak w 1920 r. schowa się za nasze plecy, a różni „pacyfiści" socjalistyczni będą utrudniać nam obronę, nie wiedząc, że sami sobie gotują śmierć i zagładę.

Gdyby Polsce zabrakło sił Śladuby nie pozostało z kultury Europy, skłóconej i niczego więcej nie pragnącej, prócz używania dóbr wszelakich, a toczonej przez robactwo rozkładowych idej.

Prześladowanie Krzyża w Rosji, to wstęp do nowej dziejowej burzy, a nie wolno nam zapominać, iż znowu znajdziemy się w roli przedmurza chrześcijaństwa i tamy przed zalewem barbarzyństwa wschodniego.

L. R-ski.

Zmiany regulaminu sejmowego

Przyjęte przez komisję

Sejmowa komisja regulaminowa, która obradowała onegdaj przez cały dzień, załatwiła również wniosek w sprawie regulaminu sejmowego przedłożony z jednej strony przez 6 stronnictw centrum i lewicy, z drugiej zaś strony przez Klub Narodowy.

Uchwalono, mianowicie, wprowadzić w szeregu punktów usprawnienie prac Sejmu, odpowiadające postulatom zarówno wysuniętym przez obóz rządowy, jak i przez wszystkich zwolenników racjonalnego parlamentaryzmu.

I tak więc: postulatom rządowym czyni zadość poprawka: że „ustawa wnoszona przez rząd nie może być w pierwszem czytaniu odrzucona (jak to się zdarzyło z ustawą podatkową w roku ubiegłym), a dalej, że przy pracach budżetowych wnoszenie na plenum Sejmu poprawek, nie zgłoszonych w czasie obrad Komisji jest utrudnione, gdyż zależy od swobody uznania marszałka.

Ze względu na usprawnienie parlamentaryzmu polskiego ważną jest zmiana art. 24, dotyczącego traktowania poprawek Senatu.

Dotychczas ustawa, w której Senat poczynił poprawki, upadała całkowicie, o ile Sejm nie przyjął tych poprawek zwykłą większością, albo nie odrzucił ich większością $^{11}/_{20}$. Dało to kilkakrotnie powód do przykrych niespodzianek, które obecnie odpadną.

Dzień polityczny

P. BARTEL OTRZYMA URLOP

W związku z desygnowaniem na stanowisko prezesa Rady Ministrów prof. inż. Kazimierza Bartla, Senat Politechniki Lwowskiej udzieli prof. Bartłowi bezterminowego urlopu na czas pełnienia przez niego funkcyj pań stwowych. W razie utworzenia nowego gabinetu przez prof. Bartla, katedra geometrji wykreślnej i perspektywy malarskiej na Politechnice we Lwowie pozostanie nieobsadzona.

UMOWA POLSKO - FRANCUSKA

Dnia 21 grudnia o godz. 5.30 odbyło się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych podpisanie konwencji między Polską a Francją w sprawie umowy co do ubezpieczeń górniczych. Umowę podpisali ze strony polskiej: p. Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski, dyrektor departamentu ubezpieczeń Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Drecki, dyrektor Urzędu Emigracyjnego p. Nakoniecznikoff i radca emigracyjny w ambasadzie R. P. w Paryżu p. Dalbor. Ze strony francuskiej: ambasador Francji w Warszawie p. Laroche oraz delegaci francuscy, biorący udział w rokowaniach.

Podpisana konwencja opiera się: 1) na zasadzie wzajemnego zrównania obywateli obu państw w zakresie ubezpieczeń społecznych, 2) na zasadzie łączenia okresów ubezpieczeniowych dla uzyskania uprawnień z tytułu ubezpieczenia na starość, na wypadek inwalidztwa oraz na wypadek śmierci, 3) na zasadzie proporcjonalnego podziału pomiędzy obu państwami ciężarów, wynikających z ciągłości ubezpieczenia.

WYBORY W OKRĘGU SANDOMIERSKIM

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na skutek unieważnienia wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 22 (Sandomierz) rozpoczęło akcję przygotowawczą dla przeprowadzenia. zgodnie z obowiązującemi przepisami, poruczającemi tę funkcję M. S. W. nowych wyborów. Wybory rozpisane będą prawdopodobnie na początek m. lutego. Do wyborów tych zgłaszają swe listy wszystkie stronnictwa, reprezentowane w Sejmie.

NOWY LIST P. WŁ. GRABSKIEGO

Na replikę p. min. Eug. Kwiatkowskiego odpowiedział p. Wł. Grabski nowem oświadczeniem. Czytamy tam między innemi:

Pan Minister Kwiatkowski w odpowiedzi swojej udzielonej w dniu 21 b. m. nie wskazał posłów i stronnictw, ulegających korupcji, nie wskazał ani jednego nieistniejącego interesu, który byłby przedmiotem kredytów korupcyjnych, nie wymienił takiej sumy kredytów, którąby mogła mieć coś wspólnego z tezą o zawrotności kosztów korupcji. A więc cały mój apel w zakończeniu mego listu otwartego o dane objektywne pozostał bez odpowiedzi.

Natomiast p. Minister Kwiatkowski podał wyciągi krytyczne z dokumentu bądź co bądź jednostronnego o niektórych kredytach Banku Gospodarstwa Krajowego, mające stwierdzić jakoby kredyty te miały podkład polityczny, gdyż zabiegali o nie posłowie, a Ministerstwo Skarbu ich zabiegi popierało. P. Minister Kwiatkowski twierdzi, że podał tylko część materjałów, dodając, że jest „wiele innych faktów do przytoczenia". To powiedzenie „wiele innych faktów" wymaga przedewszystkiem wyświetlenia. Bo wszystkie przytoczone szczegółowo przez p. Ministra fakty, jak i ogólnikowo przez niego wspomniane mieszczą się w globalnej sumie kredytów uznanych przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej jako zlecone i podsumowanych na 5.060.975 złotych, jak to już podałem w moim pierwszym liście otwartym, ale tej sumy nie wyczerpują. Ażeby dojść do tej sumy, trzeba dodać do faktów podanych przez p. Ministra Kwiatkowskiego jeszcze następujące: „Len Polski", „Bank dla Handlu i Przemysłu", „Bank Kredytowy w Warszawie", „Polski Bank Handlowy w Poznaniu", „Polski Bank Emigracyjny", „Bank Zjednoczenia w Poznaniu" i to jest dopiero wszystko. Jak widzimy nie jest to „wiele innych", a tylko kilka innych kredytów, co przecież nie jest jedno i to samo.

We wszystkich wymienionych kredytach było coś do zarzucenia ze stanowiska porządku bankowego i urzędnicy Banku Gospodarstwa Krajowego tłumaczyli się przed Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej, że były wywierane na nich uboczne wpływy. Czy we wszystkich podkreślane były wpływy posłów? Bynajmniej. A więc część tylko tych kredytów może podpadać pod pojęcie jakie o nich pragnie urobić p. Minister Kwiatkowski. Dla twierdzenia o systemie korupcji posłów tak mała ilość faktów, jak część pięciomiljonowej sumy kredytów bankowych, to zamało. Ale zgóry tutaj stawiam sprawę jasno, według mego najgłębszego przekonania ani w jednym z przytoczonych przez Pana Ministra Kwiatkowskiego wypadków nie było frymarczenia sumieniem poselskiem, ani w jednym wypadku żaden poseł nie dawał nawet do zrozumienia, że wzamian za korzyści kredytowe będzie tak lub inaczej głosował, ani w jednym wypadku Rząd nie łączył sprawy tej czy innej pomocy ze sprawą takiego lub innego stosunku do niego stronnictw sejmowych.

Następnie p. Władysław Grabski udowadnia, że ani kredyty dla Banku Ludowego ani dla Banku Narodowego ani inne, wymienione przez ministra Kwiatkowskiego, nie miały nic wspólnego z polityką stronnictw wobec rządu. W zakończeniu p. Wł. Grabski pisze:

„Nie pochwalałem i nie pochwalam, gdy posłowie zabiegają koło spraw natury materjalnej, gdyż takie zabieganie jest dla Urzędów Państwowych uprzykrzeniem i prowadzi nieraz do decyzyj, które mogą narazić Skarb Państwa lub Bank państwowy na straty. Takie samo jednak uprzykrzenie, a jeszcze większe narażenie na straty, może mieć miejsce, gdy zabiegają o sprawy materjalne całych grup gospodarczych ich przedstawiciele. W jednym i w drugim wypadku konieczna jest wielka oględność w postępowaniu. Na czele Banku Gosp. Krajowego postawiłem osobę która dawała mi gwarancję, że na taką oględność najdalej posuniętą zdobyć się potrafi. Dlatego też rad jestem z tego, że w tak trudnym dla Państwa okresie w 1924 — 1925 roku tak mało się okazało spraw wzbudzających wątpliwość i tak mało istotnych strat, od których przecież żaden Bank Rządowy czy prywatny nigdy nie jest wolny.

Nie pochwalałem nietylko zabiegów poselskich o sprawy materjalne natury prywatnej, ale i o sprawy natury publicznej

Nie przeczę temu, że obyczaje życia parlamentarnego przybierały u nas formy dla władzy państwowej uciążliwe i utrudniały nieraz pracę ku dobru publicznemu skierowaną Ale przeczę stanowczo, by istniała korupcja stronnictw sejmowych przez mój rząd. Ani stronnictwa sejmowe nie stały tak nisko, by dały się korumpować, ani też jabym nie wahał się ani chwili dłużej pozostawać przy władzy, gdybym widział, że zmuszony jestem utrzymywać się przy niej drogą korupcji Wszak o samą władzę zbytnio mi się nie rozchodziło

Kto na chłodno całą sprawę rozważy, to sądzę, że musi dojść do przekonania, że Sejm nasz nie był gorszy od wszystkich Sejmów świata, że teza o systemie korupcji Sejmu przez mój Rząd jest to fikcja w którą niektórzy mogą wierzyć, skoro już się z tą myślą zżyli, tak, że nie chcą jej poddać rewizji, stanowczo odrzucić ją jako nieprawdziwą i szkodliwą

O zgodę francusko-niemiecką

Berlin, 22 grudnia. — Wspólny zjazd przedstawicieli katolickich parlamentarzystów Francji i Niemiec, odbyty w Berlinie w dniach 20 i 21 b. m. zakończył się przyjęciem rezolucji, która m. in. oświadcza, że skuteczna współpraca między narodami europejskiemi musi się oprzeć na niemiecko - francuskiem porozumieniu. Jednem z najważniejszych zadań katolików obu krajów jest, według rezolucji osiągnięcie takiego właśnie porozumienia. W celu zbliżenia i lepszego poznania się między narodem niemieckim i francuskim zaleca konferencja wzajemną wymianę sił profesorskich i młodzieży uniwersyteckiej Pol. Aj. Tel.

W OBLICZU 4-GO GABINETU PROF. BARTLA

TYLKO WSPÓŁPRACA RZĄDU Z PARLAMENTEM MOŻE ZREALIZOWAĆ PROGRAM P. PREZYDENTA

A więc w wyniku piętnastodniowych rozważań, narad i refleksyj koncepcja rządu skonkretyzowała się w osobie prof. d-ra Bartla. Nie jest to postać nieznana; nie nowicjusz jakowyś staje przed oczami kraju przy sterze rządowym.

Tem nazwiskiem w zakresie rządu otwierała się popularnie zwana „era majowa". A jeśli w osobnej płaszczyźnie należy rozważać nazwisko Marsz. Piłsudskiego, jeśli w innym także wymiarze rozważać wypada osobę Prezydenta Rzplitej, to poza tymi dwoma ludźmi trzecim był właśnie prof. dr. Bartel, który nazwiskiem swojem wypełniał duży fragment czasu ostatnich trzech i pół lat. Trzy razy był już premjerem, raz — w gabinecie Marsz Piłsudskiego — niósł na sobie faktyczny ciężar „czarnej roboty" rządowej, z woli Marsz. Piłsudskiego kandydował nawet na „prezesa" Izby Sejmowej.

W początkach kończącego się obecnie roku ustąpił z prezesury Rady Ministrów (jak wieść niesie, wskutek nacisku t. zw. grupy pułkowników), złożył nawet mandat poselski i po dłuższym pobycie zagranicą powrócił do Lwowa, dając dość wyraźnie do zrozumienia, że pragnie wziąć zupełny rozbrat z życiem politycznem. Chodziły słuchy, że dużo goryczy wypełniało serce trzykrotnego premjera, i to goryczy nietyle ku ul. Wiejskiej, która zresztą nie miała zbytniego sentymentu do lwowskiego profesora, ile właśnie ku sferom, z których woli buławę rządową z rąk prof. Bartla przejmował p. Świtalski. Tak mówiły słuchy, bowiem sam prof. Bartel milczał zawzięcie...

Że coś w tem prawdy być musiało, tego pośrednim dowodem była szczera i wyraźna niechęć, z jaką jeszcze parę dni temu prof. Bartel odtrącał myśl o powrocie swoim do władzy. Być może, iż czytał artykuł p. Thugutta w „Tygodniu", w którym ten zgóry ubolewał nad losem rządu, mającego za plecami „kogoś z nożem w zębach i siekierą w ręce". Jednakże wreszcie misję przyjął!

Zwróćmy więc oczy ku przyszłości. Jej treścią — według naszego skromnego zdania — musi być kontynuacja akcji, rozpoczętej w trakcie przesilenia przez Pana Prezydenta Rzplitej, a wyrażającej się w syntetycznej formule: naprawa ustroju na drodze legalnej, t. zn. we współpracy rządu z parlamentem i w granicach prawa oraz dobrego obyczaju państwowo-politycznego! Skoro Pan Prezydent do rządu powołał prof. Bartla, to znaczy to, iż sądzi, że człowiek ten zadaniom tym podoła.

Nie bylibyśmy ścisli, gdybyśmy nie stwierdzili, że w przeszłości prof. Bartel nie osiągnął zbytniego powodzenia w zakresie współpracy z parlamentem. Sejm go nie lubił, a może tylko nie rozumiał, w każdym bądź razie nie dopuścił go do łaski marszałkowskiej. Wydaje się jednak, że obecnie i Sejm innemi oczami rad będzie spojrzeć na powracającego z zacisza Cyncynata, a być może, że i Cyncynat — po przetrawieniu pewnych refleksyj na tle doświadczeń własnych zwłaszcza jesieni i zimy 1928 r. — skłonny będzie przemawiać językiem, bardziej do wymagań politycznej akustyki gmachu sejmowego dostosowanym. I z jednej i z drugiej strony sporo przybyło wrażeń o treści bardzo pouczającej.

Co czynić będzie rząd p. Bartla, jaką drogą pójdzie — nie wiemy jeszcze w tej chwili. Sytuację będzie miał z wielu stron niełatwą, najeżoną niebezpieczeństwami. Jeśli jednak zechce dobrze wyczuć nastroje kraju, będzie musiał pojąć, że te nastroje i Sejmowi i rządowi mówią: szukajcie wspólnego języka i dróg wspólnej pracy!

Wygrać może tylko ten, kto tego głosu posłucha

Profesor Bartel

O PRZYSZŁYM RZĄDZIE

Lwów, 21 grudnia. — Po powrocie b. premjera Bartla do Lwowa przedstawiciel Ajencji Wschodniej uzyskał następujący wywiad.

Na zapytanie, kiedy należy oczekiwać zakończenia przesilenia p. Bartel odpowiedział. że dziś wieczorem desygnowany będzie premjer. (To się już stało. Uw. Red.).

Na zapytanie, kiedy utworzony będzie nowy rząd prof. Bartel odpowiedział, iż przypuszcza, że dopiero po świętach.

Na zapytanie, czy w konferenji brał udział Marszałek Piłsudski, p. Bartel odpowiedział: „Najpierw rozmawiałem z P. Prezydentem Rzplitej, później były wspólne konferencje, na których był obecny p. Marszałek Piłsudski. Popołudniu ponownie konferowałem z P. Prezydentem, wieczorem zaś odbyła się konferencja z Marszałkiem Piłsudskim, a następnie jeszcze po raz trzeci rozmawiałem z P. Prezydentem Rzplitej".

Na zapytanie, czy prof. Bartel wybiera się do Warszawy, odpowiedział, że nie. Jest wprawdzie zaproszony do Spały, jednakże nie wyjedzie, gdyż święta spędza zawsze na łonie rodziny.

Na zapytanie, czy w czasie ferji świątecznych obradować będzie Sejm, prof. Bartel odpowiedział, że za tydzień będzie nowy rząd.

Na zapytanie, czy w nowym gabinecie zasiądzie część dotychczasowych ministrów, prof. Bartel odpowiedział twierdząco. Ajencja Wschodnia.

Uroczystości jubileuszowe

Z OKAZJI 50-LECIA KAPŁAŃSTWA OJCA ŚWIĘTEGO

RZYM, 21 grudnia. — Ojciec św. obchodził dziś swój 50-letni jubileusz kapłaństwa.

Uroczystości związane z tym rozpoczęły się

w Bazylice św. Piotra

cichą mszą. Bazylika wypełniona była do ostatniego miejsca. Na specjalnej trybunie obitej czerwonem suknem zasiadł korpus dyplomatyczny i patrycjat rzymski, oraz najbliżsi krewni Papieża.

Po krótkiej modlitwie,

którą Papież odmówił w kaplicy Najświętszego Sakramentu, utworzył się pochód z Papieżem na czele, który doszedł do wielkiego ołtarza. Tu Papież w asystencji swych kapelanów i wysokiego duchowieństwa odprawił mszę jubileuszową. Po Te Deum Ojciec św. udzielił

błogosławieństwa Apostolskiego.

Wyjście Papieża z Bazyliki przyjęte było niemilknącemi okrzykami rozentuzjazmowanego tłumu. Papież

musiał się ukazać jeszcze kilkakrotnie

udzielając błogosławieństwa. Po południu przyjął Ojciec św członków sekretarjatu stanu, którzy złożyli Mu swe życzenia. — Ajencja Wschodnia.

RZYM, 21 grudnia. — O godzinie 5-ej popołudniu w kościele św. Karola Boromeusza odbyło się

odsłonięcie ołtarza

na pamiątkę jubileuszu papieskiego. Uroczystość odsłonięcia odbyła się w obecności legata papieskiego, kardynała Pompili, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli władz cywilnych rzymskich.

Kardynał Pompili udzielił papieskiego błogosławieństwa, poczem chór Polifonica Romana, pod dyrekcją Monsignora Rafaela Casimiri wykonał pienia religijne. — Pol. Aj. Tel.

Tablica pamiątkowa

BUDAPESZT, 21 grudnia. — W bazylice św. Stefana odbyła się dzisiaj uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla uczczenia Papieża Piusa XI-go, który w czerwcu w 1891-ym roku podczas swego pobytu w Budapeszcie celebrował tam Mszę św.

Koniec Hilferdinga

SOCJALIŚCI POŚWIĘCAJĄ GO BEZ ŻALU

Berlin, 21 grudnia. — Ustąpienie ministra skarbu dr. Hilferdinga stało się faktem dokonanym.

O godz. 17-ej niezwłocznie po wręczeniu prośby o dymisję, kanclerz Müller udał się do prezydenta Hindenburga, celem podpisania aktu dymisji.

W ten sposób zwycięskie posunięcia dr. Schachta stały się kompletne. Sam Hilferding swoim programem reformy skarbowej i podwyższenia podatków pośrednich tak wielce stał się niepopularnym nawet nawet w swoim własnym obozie, i socjaliści poświęcają go bez żalu.

Sytuacja polityczna dlatego nie jest pozbawiona pikanterji, że uzyskane niedawno votum ufności dla rządu staje się bezwartościowe i właściwie cały gabinet powinien się podać do dymisji.

Hilferding był z zawodu lekarzem i jako teoretyk skarbowości uchodził za pierwszorzędną powagę, jednak jako minister skarbu zrobił kompletne fiasco. Charakterystycznem jest, że w czasie wojny dowódca okręgu generalnego Marchji Branderburskiej wydalił Hilferdinga pochodzącego z Wiednia z obszaru Niemiec, jako uciążliwego cudzoziemca. Ajencja Wschodnia.

NA GWIAZDKĘ

dla biednych dzieci

P. minister pracy i opieki społecznej, Aleksander Prystor, przeznaczył 80.000 zł dla wszystkich województw i Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę na urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci, pozatem 64.000 zł na ciepłe ubrania dla dzieci z repatrjacji. — Pol. Aj. Tel.

I. SANDY.

W BŁĘDNEM KOLE

POWIEŚĆ (Tł. z francuskiego P.-wej)

34)

Sylwin też nie nalegał, uszanował jej milczenie, przyglądał się jej tylko bacznie, gdy pracowała, schyliwszy głowę nad jakiemś cerowaniem.

Laura jest wzrostu Anatola, ale rysami twarzy, ruchami przypomina młodszego brata i matkę. Ma takie same oczy, nieco wypukłe, takiż nos, trochę za gruby, takież ładne usta i zdrowe, bardzo białe zęby. Nad ustami lekki puszek tak jak i na szyi. Włosy ciemne, zanadto zawsze przygładzone, czoło trochę za wysokie.

— Żebyś ty czasem podfryzowała włosy, — doradzał jej Sylwin, — byłyby ładniejsze, puszystsze.

— Co ci też przychodzi do głowy? W moim wieku!— odpowiadała i zarumieniła się na samą myśl o czemś podobnem.

Kiedy Anatol domyślał się, że danego dnia była u nich panna de Lieussac, mruczał gniewnie:

— Znowu ty była ta baba z pod kościoła! Biedna Laura, jakież nudne i jednostajne jest jej życie! Albo i ten nieszczęsny Sylwin, jakaż przed nim przyszłość!...

Za to swoje życie uważał za bardzo urozmaicone, pełne nieposspolitych, romantycznych przygód. Uśmiech kobiety nie trafiał nigdy do jego serca, tylko podniecał jego wyobraźnię... Zachłanność pychy sprawiała, że wyolbrzymiał wszystko, co się odnosiło do jego osoby. Często mawiał:

— Przytrafiło mi się coś niebywałego!

A była to zwykle rzecz zupełnie prosta, naturalna jak np., że wiatr porwał mu kapelusz i rzucił pod nogi przechodzącej kobiety, która — rozumie się — musiała być zaraz piękna i młoda...

W chwilach dobrego humoru Anatola, Sylwin ośmielał się prześladować go temi różnemi pięknemi nieznajomemi, które niby to były nim tak bardzo zajęte... Anatol udawał pogardliwą dla nich obojętność, lecz równocześnie pisywał do tych „piękności" listy, wyfaszerowane filozoficznemi roztrząsaniami, które nudziły adresatki już po paru tygodniach. Wtedy on zmieniał taktykę, brał się na sposób najprostszy, podobno niezawodny wobec wielu kobiet — udawał zakochanego, uderzał śmiało, szedł na obces.

Najgorzej bywało dla niego, gdy brano jego słowa za dobrą monetę, bo wtedy — powodowany pychą, a odczuwając wszystko li tylko imaginacją, sam pozostawał zimny i nieczuły, dziwił się zaś, że nie odnosił triumfów zupełnych. Rzekłbyś, że jego twarde, stalowe oczy mroziły kobietę i otwierały jej oczy w chwili, gdy już już gotowa była oddać się słodkim iluzjom miłości. W oczach jej czytał wówczas rozczarowanie. Sam zimny był z natury jak lód, a drażniło go to, że nie udaje mu się wzniecać pożarów.

Wówczas znudziła go romantyczna strona miłości i oddał się rozpuście, pijąc równocześnie coraz więcej.

Jednego dnia przyniósł do domu butelkę wódki i postawił ją w bufecie, w jadalni, gdzie zobaczyła ją Laura.

— Anatolu! — zawołała — pocoś to przyniósł? Coby mama na to powiedziała!

— Widzisz, — skarżył się Anatol, — ja jestem taki nieszczęśliwy... Od czasu jej śmierci nie miałem jeszcze ani jednego dnia spokojnego... Póki ona żyła nie czułem, jakie to życie jest okropnie głupie...

— Boś jeszcze nie znalazł swojej drogi, ale to przyjdzie! Tylko błagam cię, nie pij! Nie pij!

I aż ręce składała jak do modlitwy, a na jej twarzy malował się strach, jakby okropne wizje przesuwały się przed jej oczyma, zapatrzonemi w dal.

— Co ci jest, Lauro? Co ty masz na myśli?

— Przeszłość... Sama nie wiem, czy mam powiedzieć... Czy powinnam pokazać ci przepaść, nad którą stoisz... czyli też pozostawić cię w nieświadomości, jak to było życzeniem mamy?... Czy mam być jej posłuszną, czy nie?...

W tej chwili stanął na progu Sylwin i rzekł poważnie:

— Lauro, zrób jak ci serce dyktuje. Umarli są martwi, niezmienni, tkwią nieruchomo w przeszłości, a żywi zmieniają się co dzień, co godzina... Mówiłem ci, że nieraz zapytuję sam siebie, czy dobrze jest, gdy idziemy naoślep za głosem, który umilkł od tak dawna.... To, co było dobre wczoraj, nie jest już niem dzisiaj.. Jakże więc umarli mogą kierować naszemi krokami zawsze i niezmiennie?...

Anatol zrazu zdziwiony, zirytował się po chwili, patrząc na brata, który mówił jakgdyby myślał głośno. Były to niezawodnie owoce jego smutnych rozmyślań, lecz Anatol tego nie lubił i przerwał mu:

— Sylwin bawi się w literaturę, jak zwykle. Nie nudź już, mały! Ty i Laura lubicie, tak jak mama, wielkie słowa i dramatyzowanie... Domyślam się, co Laura chciała mi powiedzieć, ale ja nie stanę się już pijakiem w moim wieku, choć tata lubił alkohol... Gdyby tak być miało, to jużbym dawno nim był!... Ja się znam doskonale i wiem, że mogę używać trunków zupełnie bezkarnie. Dalej, Lauro, dajno mi dwa kieliszki, a może nawet i trzy, jeśli i ty będziesz nam dotrzymywać towarzystwa. Proszę was! Czegóż patrzysz na mnie takiemi wystraszonemi oczami? Nie chcesz mi podać kieliszków? To nie. Dam sobie rady sam.

(C. d. n.).

Czytajcie i rozpowszechniajcie Polskę

Ilu zyskałeś nam nowych abonentów?



!!Płaski ZEGAREK!

Z WIECZNEM NIETŁUKĄCEM SIĘ SZKŁEM.

Nowy wynalazek!! tylko 7,50.

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy s. „Chronometr". — Chód dźwięczny na kamieniach. Wyregulowane do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. Lepszego gatunku: 9.50, 11.50, 15, 18, 21, 25, 35, 40, 45, 51, 60 i 65 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 20, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota „Placke D'or" niczem się nie różni od prawdziwego złota 14 kar. 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł., ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65 zł. Budziki stołowe 15, 17 i 20 lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łancuszki z nowego złota po zł. 2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł. Za koszta przesyłki i opakowanie płaci kupujący.

Fabr. Skład Genewskich Zegarków „MONTRE" WARSZAWA, SIENNA 27. Oddział 12. Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Za dobroć naszych zegarków otrzymujemy setki listów dziękczynnych.

„SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH

KUCZYŃSKI i WIĘCKOWSKI

warszawa, ul. Długa 26, tel. 325-12.

OKAZJA KURNA

Ceny zniżone na GWIAZDKĘ!

poleca

Sukna — korty — jedwabie — surówki — cajgi — welwety — drelichy, — kołdry wełniane i watowe.

Firanki — kapy — obrusy — trykotaże.

Dostawy dla szpitali, ochron i t. p.



PATEFONY prawdziwe poleca

GŁÓWNY SKŁAD

ADAM KLIMKIEWICZ

Warunki dogodne — Marszałkowska 154. — Cenniki bezpłatne

MASZYNY DO SZYCIA



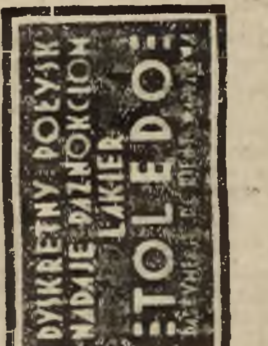
THE KEMPISTY C°

WARSZAWA, PLAC ZBAWICIELA wejście od Marszałkowskiej 41.

Zakład ŚLUSARSKO - MECHANICZNY

Warszawa, ul. Leszczyńska 7-a (Powiśle) prowadzony przez długoletniego kierownika Szkoły Rzemiosł XX. Salezjanów

wykonuje solidnie, terminowo i tanio: instalacje wodociągowe i elektryczne, okucia okien i drzwi, balkony, balustrady, ogrodzenia cmentarne, żaluzje do drzwi i okien sklepowych tudzież wszelkie reparacje.



„Wielka OKAZJA"
KUPNA I SPRZEDAŻY
Antyków, dzieł sztuki, mebli i obrazów
N. WENTKOWSKI
Jasna Nr. 12 tel. 170-99

Ważne dla Pań!

Wielki wybór futer, palt zimowych i jesiennych najtaniej poleca

Br. Unkiewicz

ul. Hoża Nr. 54 m. 2.

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne

Mocna i trwała konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **5900 sztuk** w użyciu zatwierdzone przez wszystkie ministerstwa i urzędy.

Wynalazek i wyrób całkowicie polskie

KAROL SZRAJBER

w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.

Krawiec męski
A. KOWALEWSKI
Warszawa, Krucza 34, pierwsze piętro, front, tel. 128-01.

Poleca wykwintną robotę z własnych i powierzonych marerjałów. Solidnym udzielamy kredytu.

FUTRA RATY najdogodniejsze i najtaniej

Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna. Kacprzyk, Nowogrodzka 27, telefon 249-08.

Fabryczny Skład Pończoch i Trykotaży

Franciszek KRAKOWIAK

Warszawa, Chmielna 30 wprost hotelu Royal. Tel. 179-55

Poleca wyroby własnej fabrykacji po cenach fabrycznych.



Kapelusze i czapki męskie

KAROL STEGNER ul. Trębacka 11.

Fabryczne Składy Mebli

M. KLASURA

Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6.

Poleca meble gwarantowanej dobroci: sypialnie, stołowe, gabinety, salony oraz pojedyńcze sztuki: szafy, kredensy, bibljoteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p

Ceny niskie.

Sprzedaż także na raty.

Warszawskie Zakłady Konfekcyjne

sp. z ogr. odp.

Biuro w Warszawie, ul. Podwale 13

telefony 191-80 i 336-22.

Własne wytwórnie: Odzież konfekcyjna, odzież techniczna, bielizna sportowa, umundurowania.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!

wykwintne ubiory męskie

poleca firma:

CZYŻEWSKI Złota 15.



MELONIKI FILCOWE KAPELUSZE PLUSZOWE, WŁOCHATE

oraz czapki sportowe i uczniowskie

poleca

POCHMARA

ZGODA 3. TEL. 79-24.

Matko, tylko

puder, mydło i krem BEBE SZOFMANA

uczynią twe dziecko zdrowem i kwitnącem.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Wykonywa: Roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reperacje takowych

Ceny konkurencyjne.

Nowy-Świat Nr. 38. Tel. Nr. 145-92.

Ceny konkurencyjne. Magazyn Konfekcji męskiej, damskiej oraz Trykotaży. Wielki wybór Pończoch

ZYGMUNT MARKIEWICZ

Warszawa, Plac Trzech Krzyży 18.

Dla Wielebnego Duchowieństwa i członków Ligi Katolickiej 10 procent rabatu.

NA RATY Po 5 zł. tygodniowo! NA RATY

Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Frageta, serwisy stołowe, szkło i porcelana, naczynia aluminjowe.

„WYGODA"

Marszałkowska Nr. 38 m. 20. II-ga brama.

Jedyny Chrześcijański
DOM POŃCZOSZNICZY
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat 38. Telefon 148-15.

poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

MEDALE ZŁOTE: Petersburg 1916 r., Warszawa 1927 r.

ORTOPEDA

ANT. KUGLER

MARSZAŁKOWSKA Nr. 42 telefon 146-52.



Poleca najnowszych ulepszeń: protezy, aparaty ortopedyczne, pasy brzuszne i przepuklinowe, wkładki na płaską stopę i obuwie ortopedyczne.



Obuwie Lecznicze

(łagodzące dolegliwości guzów dnawych i prostujące paluch)

poleca zakład ortopedyczny.

ANT. KUGLER

Marszałkowska 42 tel. 146-52

Medale złote: 1916 r., 1927 r.

Firma katolicka.



BUTY ZDROWIA

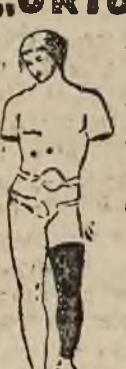
wykonywa

SZEWC ORTOPEDYSTA

A. BIERNACKI

Elektoralna 19.

„ORTOPEDJA"



Protezy nowoczesne Pasy lecznicze Rupturowe bandaże Gumowe pończochy

POLECA

W. Lachowicz

Warszawa MARSZAŁKOWSKA 123

Farby lakiery i chemikalja

Zdzisław Rudnicki

Warszawa, Podwale 13

tel. 335-22 i 191-80.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcję damską oddaję na dogodnych warunkach.

Solidna robota. — Ceny konkurencyjne

L. Szabłowski, Bracka 3.

KRAWIEC MĘSKI **C. Borkowski**

W Warszawie, Marszałkowska 59-a.

Telefon 235-96.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych.

Solidnym udzielamy kredytu.

SZKOŁA KROJU

przyjmuję zapisy, codziennie przyjezdnym locum na miejscu

Czesław Kurowski

Magazyn Ubiorów Męskich

Warszawa

Wspólna 37. Tel. 101-70.

Zakład Krawiecki

JAN ŚNIEGUŁA

UL. NOWOGRODZKA 25.

Poleca wykwintną robotę ze swoich i z powierzonych materjałów.

Solidnym udziela kredytu.

Znany Zakład Krawiecki

ST. NOWAKOWSKIEGO

Nowy-Świat Nr. 62. Telefon 218-33.

poleca najnowsze fasony. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów i wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. CENY PRZYSTĘPNE.

KRAWIEC MĘSKI

Władysław Godlewski

Warszawa, Nowogrodzka 11, m. 13.

Telefon 406-61.

Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.

Ceny przystępne.

TAPICER-DEKORATOR

Przyjmuje roboty i przeróbki po wyjątkowo niskich cenach i tylko w pierwszorzędnym gatunku kanapy i fotele KLUBOWE, kryte skórą, wszelkiemi materjami, otomany, tapczany, kozety, materace gotowe i na obstalunki.

Telefon 533-73

Gilzy patentowane z podwójną watką „DANDY" patent Nr. 714

Polskiej wytwórni gilz

„ZNICZ"

Bronisław Szybowski i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 49, tel. 182-43.

Stefan Klewin

Warszawa, Chmielna 27, telef. 161-83.

POLECA KONFEKCJE MĘSKĄ oraz trykotaże, damskie reformy, pończochy i rękawiczki, po cenach przystępnych.

NOWOCZESNA WYTWORNIA

STEMPLI I KLISZ KAUCZUKOWYCH

Z. GĄSIOROWSKI

WARSZAWA, ul. ŻYTNIA 27

Krawiectwo dla znawców

Robota elegancka tania. Dobre dodatki. Kredyt podług budżetu.

St. Szulęcki

WARSZAWA

Mokotowska 71 m. 45, I p.

FUTRA na raty długoterminowe

przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych futer

M. LACHOWICZ

Chłodna 8 m. 13, tel. 235-53.

PIÓRA WIECZNE

reparuje specjalny zakład po cenach przystępnych

S. Kuliński i S. Zając

Nowy-Świat 33 w podwórzu.

Tel. 140.29.

FUTRA Wielki wybór najnowszych modeli paryskich. Ceny przystępne. Warunki dog.

M. Pieszowski

Chmielna 36. Tel. 65-51.

MEBLE gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialnie gabinetowe, solidnym na RATY, wytwórni własnej, poleca **F. Urbankowski**

Wilcza 20 róg Kruczej

MEBLE LUKSUSOWE. Gabinety, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złocone, klubowe garnitury skórzane nowe i okazyjne. Wybór pięknych kompletów okazyjnych po niebywale nizkich cenach, lecz gotówką.—Proszę sprawdzić Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. Krucza 34, STEFAŃSKI.

Prosimy adres zachować.

MEBLE. CENY wyjątkowo nizkie, lecz gotówką. Proszę sprawdzić Sypialnie, jadalnie, gabinety, salonów wybór, pojedyńcze sztuki. Specjalność: garnitury klubowe tylko pierwszorzędnej roboty, kryte najlepszemi skórami, otoman wybór, kozetki, tapczany Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. HOŻA 21.

Meble kuchenne

lakierowane emalją gwarantowane suche w wielkim wyborze oryginalnych modeli poleca

NAJWIĘKSZA KRAJOWA WYTWÓRNIA KOERPEL WRONIA 23-a

TELEFONY 431-64 i 205-64.

Fabryka luster i szlifiernia szkła

B-cia BABICZ

Warszawa, Solec 77, tel. 150-08.

Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Pracownia

Artystyczno - Rzeźbiarsko - Kamieniarska

K. R. KOZIŃSKIEGO

ul. Powązkowska 26 (181 76) domy własne przy budce tramwajów elektr. Warszawa. Tel. 96-52. Konto czekowe P.K.O. 12282.

Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

Optyk Amerykański

stosuje szkła AROSCOPIC, które zupełnie nie męczą oczu. Jako też wykonuje sumiennie recepty pp. lekarzy, oraz wszelkie reperacje tanio, dobrze i na poczekaniu. **Optyk A. REDZISZ**

Szpitalna 10.

OPTYK

ST. RUDZKI z Kijowa

Warszawa, Nowy-Świat 40

w podwórzu gdzie kino „PAN".

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. układ 5-szpaltowy: w tekście 60 gr., za tekstem 50 gr., wzmianki 1 zł. 50 gr. Układ 7-szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne o 50% drożej. **Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Z LOTU PTAKA

Berlin. — Nadprezydent Berlina i marchji brandenburskiej wydał zarządzenie, wprowadzające nadzór przymusowy nad gospodarką finansową m. Berlina, powierzając jednocześnie funkcje komisarza burmistrzowi d-rowi Scholtzowi. W liście do d-ra Scholtza nadprezydent wyraźnie zakazał przyjmowania nowych zobowiązań finansowych dopóty, dopóki krótkoterminowy dług miasta w wysokości 400 mil. marek nie będzie uregulowany.

Berlin. — Zarząd wschodnio-pruskiej Izby Rolniczej przyjął na ostatniem posiedzeniu rezolucje, w której m. in. utrzymuje, że przebieg polsko-niemieckich rokowań handlowych zaczyna niepokoić rolnictwo wschodnio-pruskie.

Amsterdam. — Nastąpiła tu silna eksplozja kotła parowego na holowniku. Siła eksplozji była tak wielka, że dwaj robotnicy, znajdujący się na holowniku, wyrzuceni zostali ponad dachy kilku domów.

Sofja. — W ciągu 48 godzin szalała w Bułgarji śnieżyca, która odcięła prowincję od stolicy. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna została przerwana.

Nowy Jork. — W pociągu kolei podziemnej Brooklyn — Manhattan złożonym z 6 wagonów w tunelu pod cieśniną East—River, w pobliżu dzielnicy Queens, wybuchł pożar na skutek krótkiego spięcia. Motorniczy, dostrzegłszy niebezpieczeństwo zatrzymał pociąg. Gęsty dym z płonącej izolacji wzbudził panikę wśród pasażerów, którzy rzucili się do ucieczki, tłukąc szyby i wyskakując oknami. Ogółem 50 osób odniosło rany.

Bytom. — Pięciu zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, dokonało napadu rabunkowego na Bank Przemysłowców w Bytomiu. Zrabowano ogółem 16.000 marek i 2.500 złotych.

NA FALACH ETERU

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 24-go b. m.:

WIGILJA BOŻEGO NARODZENIA

WARSZAWA: *12.05—13.10* Muzyka gramof. *16.45—17.00* Życzenia gwiazdkowe dla żołnierzy. *17.00* Słuchowisko dla dzieci. *17.45—18.15* Muzyka z Krakowa. *18.15—19.00* Słuchowisko z Wilna. *21.30—24.00* Audycja zbiorowa pięciu polskich stacyj: a) *21.30—22.00* — Kraków, b) *22.00—22.30* — Wilno, c) *22.30—23.00* — Warszawa (Słuchowisko „Suita wigilijna" w układzie i reżyserji Wacława Radulskiego, d) *23.00—23.30* — Poznań, e) *23.30—24.00* — Katowice. *24.00—01.15* Pasterka z Katowic.

KRAKÓW: *12.05—13.10* Koncert gramof. *16.45—17.45* Transm. z Warszawy. *17.45—18.15* Stare i nowe kolendy polskie. *18.15—19.00* Transm. z Wilna. *21.30—24.00* Audycja zbiorowa pięciu polskich stacyj. *24.00* Transm. z Katowic.

POZNAŃ: *13.05—14.00* Koncert gramof. *16.45—17.00* Audycja dla żołnierzy. *17.00—17.45* Transm. z Warszawy. *17.45—18.15* Muzyka z Krakowa. *18.15—19.00* Słuchowisko z Wilna. *19.00—19.15* Nadprogram. *21.30—24.00* Audycja zbiorowa pięciu stacyj polskich. *24.00* Pasterka z Katowic.

KATOWICE: *12.05—13.00* Koncert gramof. *16.45—17.45* Transm. z Warszawy. *17.45—18.15* Transm. z Krakowa. *18.15—19.00* Transm. z Wilna. *21.30—24.00* Audycja zbiorowa pięciu polskich stacyj. *24.00* Transm. Pasterki z Katowic.

WILNO: *12.05—13.10* Poranek muzyki popularnej. *13.10—13.20* Transm. z Warsz. *16.45—17.45* Transm. z Warszawy. *17.45—18.15* Transm. z Krakowa. *18.15—19.00* Słuchow. dla dzieci. *21.30—24.00* Audycja zbiorowa pięciu polskich stacyj. *24.00* Transm. z Katowic.

ZAGRANICZNE: *19.00 Langenberg.* „Christuskind's Erdenreise" — opera fantastyczna Kneipa. *19.00 Moskwa Popow.* „Mawra" — opera Strawińskiego i „Wera Szeloga" — op. Korsakowa. *19.30 Lipsk.* „Trzej Święci Królowie" — jasełka Timmermansa. *20.30 Wiedeń.* Koncert z udz. Chóru Chłopców Wiedeńskich i Kwintetu Stieglera. *22.00 Daventry.*

Wieści z kraju

(Od własnych korespondentów).

KRONIKA LWOWSKA

Lwów. — **Tylko jeden.** — „Diło" skarży się dziś w artykule, iż koła ukraińskie rozporządzają tylko jednym dziennikiem, podczas gdy Niemcy posiadają kilka doskonale uposażonych dzienników.

KRONIKA POMORSKA

Gdańsk. — **Potworna zemsta.** — W Rostau koło Pruszcza rozegrała się tragedja małżeńska. 50-letnia Lidja Gessner usiłowała spalić swego męża w łóżku, kiedy ten wrócił pijany do domu.

Jak się okazuje Gessner znęcał się nad żoną, syna zaś zmuszał do kradzieży i krzywoprzysięstwa. Gessnerowie są 26 lat po ślubie.

Grudziądz. — **Pożar.** — Wczoraj wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce mebli Ruczyńskiego przy ul. Młynarskiej. Przybyła na miejsce straż pożarna dopiero nad ranem pożar zdołała zlokalizować. Straty są poważne. Jak dotychczasowe śledztwo wykazało, pożar powstał wskutek krótkiego spięcia.

Bydgoszcz. — **Poświęcenie elektrowni.** — W sobotę p. minister robót publicznych, J. Moraczewski wziął udział w uroczystości poświęcenia nowowybudowanej elektrowni w Bydgoszczy i jazu na Brdzie oraz w uroczystości spuszczenia na wody Brdy pierwszych dwóch parostatków polskich, wybudowanych w stoczni Lloydu bydgoskiego polskiemi siłami.

Po poświęceniu elektrowni i wygłoszeniu okolicznościowego kazania przez ks. Stypczyńskiego, przemawiali vice - prezydent miasta dr. Chmielarski, kończąc okrzykiem na cześć p. ministra Moraczewskiego i inż. Rogamey przedstawiając historje nowej elektrowni, zaopatrzonej w najnowocześniejsze urządzenia i wytwarzającej prąd o napięciu 7000 wolt.

KRONIKA POZNAŃSKA

Poznań. — **Zjazd kupców zbożowych.** — Wczoraj odbyło się zebranie samodzielnych kupców zbożowych z Wielkopolski i Pomorza, na którem uchwalono przystąpienie do istniejącej już Spółdzielni Zbożowej w Poznaniu, celem wzmocnienia jej ilościowo. Pozatem uchwalono zwołanie na dnia 3 stycznia r. p. walnego zebrania, na którem wybrany będzie nowy zarząd i rada nadzorcza. Zadaniem tych władz będzie staranie się o równomierne przydzielanie certyfikatów wywozowych na zboże.

Poznań. — **Ze związku eksporterów.** — Na stanowisko prezesa zarządu Związku Eksporterów Zbożowych R. P. powołany został inż. Witold Okoniewski. Na jutrzejszem posiedzeniu Rady Związku, omówione będą bieżące problemy eksportu zboża, oraz kwestja porozumienia zbożowego z Niemcami.

KRONIKA ŚLĄSKA

Katowice. — **Ujęcie szpiega i prowokatora.** — Polskie władze bezpieczeństwa na Śląsku aresztowały b. urzędnika Związku Polaków w Niemczech Zimnolę, który po zwolnieniu go z tego urzędu za defraudację, popełnioną w tym związku, usiłował w porozumieniu z niemieckiemi władzami politycznemi wplątać Związek Polaków w Niemczech w aferę szpiegowską. Polecono mu mianowicie dostarczenie materjału, któryby skompromitował Związek Polaków. Ponieważ materjału takiego zdobyć nie mógł, starał się z polecenia kierownika policji politycznej w Bytomiu d-ra Straussa nawiązać kontakt z wywiadem politycznym polskim w Katowicach, by zdobyć informacje dla wywiadu niemieckiego, na czem jednak został przyłapany. Władze bezpieczeństwa są w posiadaniu dostatecznych dowodów, ustalających winę Zimnoli.

Sosnowiec. — **Wystawa przeciwgruźlicza.** — W szkole im. Praussa przy ul. Nowokościelnej w Sosnowcu otwarta została wystawa przeciwgruźlicza. Wstępne przemówienie wygłosił komisarz kasy chorych p. M. Wasowicz, który w znacznej mierze przyczynił się do otwarcia wystawy. Otwarcia dokonał zastępca starosty, p. Kruppa, poczem wygłosili przemówienia lekarze i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Wystawa przedstawia się nader interesująco i pouczająco. Najstarszy wróg ludzkości — gruźlica, jest przedstawiona w wykresach, eksponatach i modelach plastycznych.

Katowice. — **Stan bezrobocia.** — Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 12 — 17 grudnia r. b. liczba bezrobotnych na terenie woj. Śląskiego zwiększyła o 1.967 i wynosiła 13.014 osób.

Sosnowiec. — **Katastrofa w kopalni.** — W piątek wieczorem na kopalni „Juljusz" w Kazimierzu wskutek wstrząsu pokładu zostali zasypani węglem i odcięci od świata górnicy: Marcin Zawierucha i Michał Marzec, oraz ładowacze: Władysław Misterski, Józef Pawliczek i Józef Rogowski. W sobotę przed południem z górnikami Zawieruchą i Pawliczkiem można się było porozumiewać i jest nadzieja, że w ciągu nocy zostaną wydobyci. O losie pozostałych trzech górników nic nie wiadomo.

KRONIKA WILEŃSKA

Wilno. — **Amator papierosów.** — Dnia 20 b. m. na stacji towarowej Wilno, niewykryty dotychczas sprawca skradł 14.000 papierosów „Aromatica".

Wilno. — **Strajk w sklepach żydowskich.** — Strajk w przedsiębiorstwach i instytucjach społecznych żydowskich trwa w dalszym ciągu. Wskutek tego ruch przedświąteczny w sklepach żydowskich jest bardzo słaby. Klientów obsługują sami właściciele.

W poniedziałek przeprowadzony ma być ogólny strajk pracowników żydowskich w Wilnie, który obejmie również pracowników bankowych.

Nowogródek. — **Spółka łowiecka.** — Dzięki niestrudzonej pracy urzędu gminnego w Iwju, a w tej sprawie przeważnie p. Adolfa Sergieja, sekretarza gminnego, została zorganizowana Gminna spółka łowiecka, do której zgłoszono tereny z całej niemal gminy wiejskiej, ogólnego obszaru 13.064 hekt., do zarządu zostali wybrani: p. Sergiej, sekretarz gminny, ks. Wincenty Sidorski proboszcz i Justyn Hołowienko, członek rady gminnej.

Nowogród. — **Cenne wykopalisko.** — Na placu szkolnym w Nowogrodzie, pow. łomżyńskiego, dzieci z miejscowej szkoły wygrzebały z ziemi podczas zabawy garnek gliniany, zawierający srebrne i złote monety rosyjskie i polskie z XIX stulecia. Wśród dzieci zapanowała radość i poczęły się dzielić znalezionym skarbem.

W trakcie podziału nastąpiła kłótnia, która zakończyłaby się bijatyką, gdyby nie interwencja proboszcza miejscowego ks. Supniewskiego, który właśnie nadszedł na miejsce.

Proboszcz wytłumaczył dzieciom, że skarb znaleziony nie jest ich własnością, lecz należy go zwrócić władzom dla umieszczenia w Muzeum. Acz niechętnie, dzieci zwracały monety. Kilkoro z nich jednak ukryło pewną ilość rubli srebrnych i złotych i złotych polskich.

Policja, przeprowadzając dochodzenie, odebrała jeszcze kilkanaście monet srebrnych i złotych, jak również i 5-złotówek polskich.

Grodno. — **Gimnastyka dla kobiet.** — Rodzina Wojskowa, grupująca w swej organizacji szeregi kobiet, w trosce o ich stan zdrowotny uznała za potrzebne wprowadzenie ćwiczeń gimnastycznych w klubie sportowym R. W. Przewodnicząca gen. Dobrodzicka, nie szczędząc trudów i czasu, zorganizowała kurs, pod fachowem kierownictwem i na wyjątkowo dogodnych warunkach udostępniła go wszystkim paniom. Kurs prowadzony jest w gimnazjum męskiem im. Adama Mickiewicza.

Prosimy odciąć i wraz z pieniędzmi oddać na poczcie.

Kwit do zamówienia gazety na I kwartał.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Dziennik „Polska"	Warszawa	Styczeń, luty i marzec	13,50

....
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

................................, dnia ....

Kwit do zamówienia gazety na 1 miesiąc.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Dziennik „Polska"	Warszawa	miesiąc Styczeń	4,50

....
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

................................, dnia ....

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: Leon RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Domu Prasy Katolickiej (Archidiecezjalna).